

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2017.009>

Damian Kardyś **Międzynarodowy kontekst  
zbrodni wołyńskiej**  
(Instytutu Historii  
Uniwersytet Rzeszowski)

**Słowa kluczowe:** OUN UPA; Katyń; Sikorski; Wielka Brytania; ZSRR

**Keywords:** OUN UPA; Katyn; Sikorski; Great Britan; Soviet Union

Artykuł ten dotyczy tematyki stosunków polsko-ukraińskich w ich najkrwawszym okresie, mianowicie zbrodni wołyńskiej dokonanej przez ukraińskich nacjonalistów na ludności polskiej. W niniejszym tekście staram się odpowiedzieć na pytanie: jak pogorszenie się pozycji Polski na arenie międzynarodowej w 1943 r. wpłynęło na intensyfikację akcji antypolskiej prowadzonej przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii? Artykuł oparty jest przede wszystkim na dokumentach przeznaczonych na potrzeby prowadzenia propagandy wewnętrznej w oddziałach ukraińskich nacjonalistów frakcji Stepana Bandery oraz w oddziałach partyzantkich Ukraińskiej Powstańczej Armii. Materiały te pochodzą ze zbiorów Centralnego Państwowego Archiwum Społecznych Organizacji Ukrainy. Noszą one tytuł *Informacja* – wykorzystywano je w celu informowania oddziałów o sytuacji politycznej na świecie zgodnie z zaleceniami kierownictwa<sup>1</sup>. Jak przyznają banderowscy autorzy tych dokumentów, spo-

<sup>1</sup> Instrukcja prowadzenia prac wychowawczych w oddziałach UPA przewidywała, że co najmniej dwa razy w tygodniu należało przeprowadzić szkolenie w zakresie politycznym. Na szkoleniu m.in. udzielano informacji dotyczących sytuacji politycznej, położenia mię-

rzządzano je często na podstawie informacji pochodzących z polskiego radia Świt<sup>2</sup>. W artykule nie opisuję szczegółowo wyłonienia się i przebiegu sprawy katyńskiej, dotyczy on przede wszystkim zbrodniczej działalności UPA, która dokonała ludobójstwa na Wołyniu w momencie, gdy rząd polski na emigracji w Londynie odniósł porażkę w stosunkach z sojusznikami. Nieco wcześniej, tj. w lutym i marcu 1943 r., dochodziło do napadów na miejscowości zamieszkałe przez ludność polską, przez oddziały ukraińskich partyzantów. Jednak działalność eksterminacyjna była prowadzona stopniowo w początkowym etapie. Likwidację ludności polskiej na Wołyniu na większą skalę i w sposób zorganizowany oddziały partyzantów UPA rozpoczęły wiosną 1943 r. Zanim jednak zdecydowano się na rozszerzenie antypolskich działań, bacznie przyglądano się wydarzeniom na scenie międzynarodowej.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej nastąpiła reorganizacja sojuszy w Europie. Wielka Brytania sprzymierzyła się ze Związkiem Radzieckim przeciwko Niemcom. W tej sytuacji rząd polski na emigracji w Londynie, chcąc odnaleźć się w zmieniającej się sytuacji międzynarodowej, wznowił zerwane stosunki dyplomatyczne z ZSRR. 30 lipca 1941 r. został podpisany tzw. układ Sikorski–Majski pomiędzy rządami polskim a sowieckim. Ta wymuszona przez Brytyjczyków i niewygodna dla obydwu stron „współpraca” od samego początku była przedmiotem ostrych sporów w polskich kręgach politycznych<sup>3</sup>. Na początku 1943 r., kiedy to Armia Czerwona ostatecznie odniosła zwycięstwo w bitwie pod Staligramem, Sowieci na łamach swojej prasy otwarcie zaczęli krytykować postulaty rządu

---

dzynarodowego. Центральний Державний Архів Вищих Органів Влади та Управління України Ф. 3833 Крайовий Провід Організації Українських Націоналістів (ОУН) на Західноукраїнських Землях, оп. 1, спр. 95, арк. 1.

<sup>2</sup> Świt – polska radiostacja nadająca z Londynu (brytyjski kryptonim P1). Rozgłośnia rozpoczęła nadawanie w październiku 1942 r. jako pierwsza polskojęzyczna rozgłośnia dywersyjna działająca z ramienia Political Warfare Executive – tajnego organu brytyjskiego, odpowiedzialnego za działalność propagandową. Teksty audycji pisał personel pod przewodnictwem gen. Władysława Sikorskiego. Radio Świt miało za zadanie zachęcać do tworzenia zorganizowanych form oporu, do aktów buntu przeciw Niemcom na terenach polskich, wzmacnianie morale polskiego społeczeństwa i osłabianie morale Niemców w Polsce. Radio miało podkreślać chęć utrzymania przyjaznych stosunków ze Związkiem Sowieckim w przyszłości, lecz mogło atakować komunistów w Polsce. Zob. S. Newcourt-Nowodworski, *Czarna propaganda. Polska, Niemcy, Wielka Brytania. Tajemnice największych oszustw II wojny światowej*, Kraków 2008, s. 258–261.

<sup>3</sup> P. Wieczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014, s. 305–310.

polskiego co do przywrócenia polskiej granicy wschodniej na linii określonej w traktacie ryskim. Generał Sikorski zdawał sobie sprawę z faktu, iż zerwanie stosunków ze Związkiem Radzieckim doprowadziłoby do pogorszenia się stosunków Polski z Wielką Brytanią oraz „całkowitej izolacji i samobójstwa na arenie międzynarodowej”. Jednakże polityce wielkich mocarstw obce jest pojęcie moralności, tym bardziej w warunkach globalnego konfliktu. Liczy się jedynie zimna kalkulacja, w której każda ze stron chce jak najwięcej zyskać. Bolesnie doświadczył tego rząd Polski na emigracji w Londynie. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania nie udzielały Polsce wsparcia w sporze dotyczącym granic z ZSRR. W tym czasie Józef Stalin dążył do maksymalnego ograniczenia suwerenności RP<sup>4</sup>. 13 kwietnia 1943 r. Niemcy, chcąc doprowadzić do rozłamu w obozie aliantów, poinformowali, że odnaleziono masowe groby polskich oficerów w lasach katyńskich, pomordowanych przez Sowietów. Sowietci w swej propagandzie mówili, że sprawa katyńska jest dowodem współpracy Sikorskiego z Hitlerem, odpowiedzialność zaś za mordy zrzucali na Niemców. Skutkiem tego było zerwanie stosunków polsko-sowieckich, co dawało Stalinowi wolną rękę w prowadzeniu polityki wobec Polski. Brytyjczycy, nie chcąc dopuścić do rozłamu we własnym obozie, starali się zmusić Sikorskiego do wyciszenia sprawy katyńskiej<sup>5</sup>.

Banderowcy bacznie przyglądali się zaistniałym wydarzeniom. W okresie kiedy ukraińscy nacjonałiści oczekiwali nadejścia Armii Czerwonej, podejmowali różnego rodzaju analizy na łamach wydań drukowanych. Jedna z nich zawarta jest w artykule pt. *W obliczu podwójnego uderzenia* [ukr. *Перед лицем подвійного наступу*] wydanym przez OUN(SD), tzn. przez OUN frakcji Bandery w 1943 r., w okresie gdy na jej czele stał Mykoła Łebed'. W tekście stwierdzono, że interesy polskie na arenie międzynarodowej ucierpiały wskutek polityki ZSRR. Pierwszą kwestią były polskie granice wschodnie. Wbrew oczekiwaniom strony polskiej wydawało się przesądzone, że po wojnie nie będzie powrotu do stanu sprzed 1939 r. OUN-owcy z nieskrywaną satysfakcją pisali, że polski rząd na emigracji znowu wykorzystał „wypróbowany przez setki lat sposób zjednania sobie światowej opinii”, czyli „przypominanie wszystkim, wszystkich etapów swej martyrologii, czy też »męczennictwa« – polski rząd na emigracji wydał jeszcze w styczniu b.r. [1943 – D. K.] odezwę do wszystkich naro-

<sup>4</sup> Ibidem, s. 343–347

<sup>5</sup> Ibidem, s. 349, 350, 355, 357.

dów na temat niesłychanego barbarzyństwa Niemców w Polsce”. Ponadto powołując się głównie na polskie źródła i statystyki, mówiące o wielu Polakach wywiezionych na Sybir, autor podkreślił, że duży odsetek stanowi ludność ukraińska, która zamieszkiwała tereny byłej II RP. „Na okrutnym losie i śmierci tych setek tysięcy Ukraińców obecnie prowadzą spekulacje nasi dobrzy sąsiedzi”.

Artykuł ten akcentuje złą sytuację Polski na arenie międzynarodowej. OUN-owcy zdawali sobie sprawę, że sprawa katyńska jasno pokazała, że dla aliantów ważniejsza jest współpraca z ZSRR, jako państwa walczącego z III Rzeszą, niż pomoc Polsce. Kraje Europy Zachodniej, w tym Wielka Brytania, nie wsparły rządu polskiego na emigracji. „Jednak na arenie [dosł. terenie] międzynarodowej Polacy zdecydowanie nie mają szczęścia. »Czekaliśmy na to, że wszystkie cywilizowane narody podniosą krzyk przerażenia i oburzenia« [...], a wyszło na odwrót. Konsekwencje sprawy katyńskiej były dla Polaków zupełnie nieoczekiwane i przykre. Sowietci, a wraz z nimi Anglia, bezceremonialnie wywarli nacisk na rząd Sikorskiego i wykorzystwały aferę katyńską do całkowitego upokorzenia i podporządkowania Polaków »wyższym strategicznym planom« [dosł. przemysłom]”<sup>6</sup>. Co ciekawe, w artykule poświęcono bardzo dużo miejsca sprawie polskiej, w porównaniu do poprzednich wydań OUN z okresu II wojny światowej. Widoczna jest zmiana od drugiej połowy kwietnia 1943 r. Najwyraźniej w kręgach kierowniczych ukraińskich nacjonalistów kwestia stosunków z Polską stała się gorącym tematem wymagającym bezzwłocznego działania. Biorąc pod uwagę, że w dostępnym, niepełnym tekście postanowień III Konferencji OUN nie ma mowy o jakiegokolwiek polityce czy też stosunku do Polaków w postaci choćby punktu w tekście, to wspomniany artykuł pozwala wysunąć tezę, że sprawa polska nie została wówczas upubliczniona celowo. Najwyraźniej bano się wówczas podjęcia otwartej działalności eksterminacyjnej, gdyż rząd polski na emigracji w Londynie wydawał się partnerem politycznym aliantów, z którym się liczone za granicą<sup>7</sup>. Nie ulega wątpliwości, że najpóźniej wiosną 1943 r. decyduje, co do

<sup>6</sup> Центральний Державний Архів Громадських Об'єднань України, Ф. 57 Колекція документів з історії Комуністичної Партії України, оп. 4, спр. 347, арк. 32–34.

<sup>7</sup> Pod koniec 1942 r. były prowadzone tajne rozmowy polsko-ukraińskie. Przedstawiciel OUN(B) – Jewhen Wreciona, twierdził, iż jego kierownictwo dokonało pewnej zmiany w swoich poglądach. Banderowcy rozważali zmianę orientacji politycznej i szukanie porozumienia z Polakami, gdyż Polacy mieli własny rząd i siły w Wielkiej Brytanii. Banderowcy poszukiwali w tym okresie kontaktów z Polską, ponieważ zakładali, że w wypadku klęski Niemiec

likwidacji ludności polskiej Wołynia musiały zapaść w kręgach UPA<sup>8</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że wydania wewnętrzne OUN(SD) w kwietniu 1943 r. omawiały szeroko kwestię polską, co zbiegło się z aktywizacją działań UPA na Wołyniu, wydaje się, iż Mykoła Łebed<sup>7</sup> był co najmniej poinformowany o antypolskiej działalności UPA, jeżeli nie brał czynnego udziału w procesie decyzyjnym. W marcu i kwietniu 1943 r. (jeszcze okresie sprawowania funkcji kierowniczej w OUN-B przez Łebedia) policja ukraińska w służbie Niemiec dokonała dezercji, tworząc trzon oddziałów partyzanckich UPA. Wówczas nastąpiła intensyfikacja napadów na ludność polską. W kwietniu nastąpił wzrost liczby ofiar, a akcja ludobójcza przybrała charakter zorganizowany i skoordynowany<sup>9</sup>.

Dokumenty wewnętrzne ukraińskich nacjonalistów potwierdzają, że czynnikiem, który wpłynął na decyzję o rozszerzeniu antypolskiej akcji na Wołyniu, była sprawa katyńska i jej konsekwencje w postaci upadku pozycji Polski na arenie międzynarodowej. W dokumencie *Informacja cz. 29* z datą 28 kwietnia 1943 r. ukraińscy nacjonaści zauważyli, jaki oddźwięk mordy katyńskie znalazły w propagandzie ZSRR. Sowietci twierdzili, że Polacy posługują się Niemcami, aby po wojnie z powrotem odzyskać ziemię Ukrainy i Białorusi, oraz że odbywa się to kosztem stosunków pomiędzy rządami. Banderowcy doszli do wniosku, że konflikt polsko-sowiecki i zerwanie stosunków dyplomatycznych świadczy zamiarze włączenia terenów Polski w skład ZSRR. Przy tym nieco dalej zwrócono uwagę na to, że celem Polaków jest przywrócenie granicy wschodniej sprzed 1939 r.<sup>10</sup> Analizując sytuację na froncie, ukraińscy nacjonaści doszli w kwietniu do wniosku, że wojna jest dla Niemiec przegrana, ponieważ Zachód dąży do całkowitej kapitulacji III Rzeszy. Wiedząc, że zbliża się Armia Czerwo-

---

Polska, mając poparcie aliantów, mogłaby po wojnie ułatwić Ukraińcom kontakt z Zachodem. Cz. Partacz, *Kwestia ukraińska w polityce polskiego rządu na uchodźstwie i jego ekspozytur w kraju (1939–1945)*, Koszalin 2001, s. 159–161.

<sup>8</sup> Historykom nie udało się do tej pory odnaleźć dyrektywy kierownictwa OUN-B dotyczącej eksterminacji ludności polskiej na Wołyniu. Jedną z hipotez mówi, że prawdopodobnie dyrektywa ta miała charakter ustny i decyzja mogła zapaść podczas III Konferencji OUN-SD w lutym 1943 r. Zob. E. Komoński, *W obronie przed Ukraińcami. Działania Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944 wobec polityki eksterminacyjnej nacjonalistów ukraińskich*, Toruń 2013, s. 105.

<sup>9</sup> W. i E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2008, s. 1045–1047; W. Filar, *Wołyń 1939–1944. Historia, pamięć, pojednanie*, Warszawa 2009, s. 51.

<sup>10</sup> ЦДАГОУ Ф. 57, оп. 4, спр. 355, арк. 5.

na, Niemcy przegrywają na obu frontach, a Polacy dążą do przywrócenia granic, rozpoczęto fizyczną likwidację polskiej ludności cywilnej, co znalazło odzwierciedlenie w rozszerzeniu skali swych działań na Wołyniu. Co ciekawe, banderowcy w swej propagandzie posługiwali się podobnymi argumentami jak Sowieci. Mianowicie twierdzono, że pogromy Polaków są odwetem za współpracę z Niemcami i Sowieciami<sup>11</sup>.

W kolejnych informacjach 1 maja szeroko poruszono kwestię stosunków międzynarodowych, a przede wszystkim sytuację Polski. Choć oficjalne wydania jak „Ideja i Czyn” z tego okresu milczą na temat kwestii polskiej, to propaganda wewnętrzna UPA jest właśnie na niej skoncentrowana. We wspomnianych informacjach podano, iż ZSRR zarzuca Polakom, że napaść na Sowieców współ z niemiecką propagandą, aby wyrzucić presję w sprawie powojennych granic. W ten sposób „polski rząd poszedł na usługi Hitlera”. Dalej autor dochodzi do wniosku, że „polska dyplomacja poniosła zupełną porażkę i obecnie skomli niczym przygnieciony pies”<sup>12</sup>. Dokument ten dowodzi, że sprawa polska w okresie wiosny 1943 r. była dla OUN i UPA pierwszoplanowa. Jeżeli wziąć pod uwagę miejsce poświęcone w tekście kwestii polskiej, to skupia się na niej znacznie więcej uwagi niż na wszystkich pozostałych sprawach.

W dniu 22 maja znów sprawa polska była rozpatrywana w pierwszej kolejności. Ukraińscy nacjonałiści informowali o dyskusjach prowadzonych przez Winston Churchilla, Franklina Delano Roosevelta i Stalina na temat Katynia. Ukraińscy nacjonałiści zdawali sobie sprawę, że mocarstwa szukają drogi wyjścia z kryzysowej sytuacji we własnym obozie, usiłując w jakiś sposób załagodzić napięte stosunki polsko-sowieckie<sup>13</sup>. 31 maja banderowcy, opierając się na informacjach zaczerpniętych z polskiego radia, stwierdzili, że na terenach Wołynia i Polesia panuje zupełna anarchia. Pisano, że jednostka im. Tadeusza Kościuszki grabi miejscową ludność. Ponadto cytując polskich radiowców, twierdzono, że na terenie Wołynia łącznie 16 000 Ukraińców wstąpiło w szeregi partyzantów, z czego znaczną część stanowią byli policjanci wyszkoleni przez Niemców. Twierdzeń tych bynajmniej nie negowali banderowcy, jedynie posumowano je zdaniem „tak majaczy polska radiostacja”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> G. Motyka, *Wołyń '43*, Kraków 2016, s. 88.

<sup>12</sup> ЦДАГОУ Ф. 57, оп. 4, спр. 355, арк. 6.

<sup>13</sup> Ibidem, арк. 10.

<sup>14</sup> Ibidem, арк. 12.

Na zaostrzenie działań antypolskich rzuca więcej światła inna odezwa pt. „Polacy!” wydana późną wiosną 1943 r. Co ciekawe, w odezwie tej nie ma gróźb, w odróżnieniu od innych, wydawanych w tym okresie przez UPA. Znajdują się tam stosunkowo „łagodne” sformułowania pod adresem Polaków. Lecz odezwa ta jasno daje do zrozumienia, że kryzys, jaki ogarnął rząd Polski na emigracji w Londynie, był bezpośrednio związany ze wzmożeniem likwidacji ludności polskiej. Pisano tam, że w odpowiedzi na pojawienie się sprawy katyńskiej Anglia wymaga od rządu Władysława Sikorskiego zaprzestania prowadzenia śledztwa poprzez Międzynarodowy Czerwony Krzyż oraz podporządkowania się politycznym wymaganiom ZSRR. „Nie dziwi również pozycja Anglii. Anglia chce mieć bolszewickiego sojusznika kosztem Polski. Polacy! Czy nie widzicie, że zostaliście sprzedani [dość. „że wami targują”]? Czy nie widzicie, że wasi sojusznicy plują wam w twarz?” Następne słowa nawołują Polaków do walki przeciw Niemcom i ZSRR jednocześnie, a także aby nie prowadzić walk przeciw „Ukraińcom na ukraińskiej ziemi, nie usługiwać niemieckim i bolszewickim imperialistom przeciw Ukraińcom [...] Domagajcie się od swych kierowników, aby zerwali z imperialistami, którzy chcą was zniewolić! Domagajcie się, aby zaniechano imperialistycznych zamiarów w stosunku do obcych terytoriów”<sup>15</sup>. Tymi słowami usiłowano zachęcić aktyw polski do okazania nieposłuszeństwa wobec swych władz, poddania się i złożenia broni.

Faktycznie pogorszenie się stosunków polsko-sowieckich skłoniło Sikorskiego do wyznania w czerwcu 1943 r., że nie widzi już możliwości „ureczywistnienia swego najdroższego życzenia, tj. powrotu z wojskiem do kraju pod koniec wojny”. W ten sposób podkreślił, że nie tylko nie widzi już szans na realizację polskich aspiracji, lecz nawet nie ma gwarancji istnienia Polski, jako państwa suwerennego<sup>16</sup>. W tym mrocznym dla Polaków okresie rząd na emigracji został zdany na łaskę i niełaskę mocarstw.

<sup>15</sup> Державний Архів Рівненської Облaсті, Ф. Р-30, *Колекція документів ОУН – УПА*, оп. 1, спр. 16, s. 47. Odezwa bez daty. Na podstawie treści można wywnioskować, że pochodzi z okresu pomiędzy posiedzeniem OUN(B), na którym faktycznie odsunięto od władzy Łebedia (11–13 maja 1943), gdyż nie podpisano odezwy OUN-SD – nazwy promowanej przez Łebedia, a śmiercią Sikorskiego, ponieważ pisano o nim jako o aktualnym premierze polskiego rządu na emigracji. Sądząc po zamieszczonych w odezwie hasłach oraz stylu, autorem odezwy był najprawdopodobniej Dmytro Kljaczkiwskyj.

<sup>16</sup> R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 259, 260.

Wówczas nastąpiła zmiana taktyki propagandowej prowadzonej przez OUN(B) i UPA. Pod koniec czerwca na łamach swych wydań prasowych przypuścili otwarty atak propagandowy na Polaków, gdyż pod kierownictwem Mykoły Łebedia temat stosunków z Polakami w prasie OUN(B) był ograniczany do absolutnego minimum. A w lipcu 1943 r., zaraz po śmierci Sikorskiego w katastrofie lotniczej 4 lipca 1943 r., nastąpiło apogeum Rzezi Polaków na Wołyniu. Można wysunąć hipotezę, że kierownictwo OUN(B) i UPA, widząc tak opłakaną sytuację Polski w relacjach z sojusznikami oraz śmierć Sikorskiego, która ostatecznie przypieczętowała porażkę Polski w stosunkach międzynarodowych, postanowiła rozszerzyć akcję eksterminacji ludności polskiej. Był to właśnie ten moment, kiedy alianci wzgardzili rządem polskim na emigracji, dokładnie dając do zrozumienia, że sojusz z ZSRR jest dla nich ważniejszy niż polska racja w sporze z Sowietami.

Na łamach kilkustronicowej broszury *Nowiny* z 23 lipca banderowcy pisali o śmierci gen. Sikorskiego: „Jak podało niemieckie radio, to ZSRR bardzo ucieszył się z powodu informacji o śmierci Sikorskiego oraz wysłał do Anglii zdecydowane wymagania aby »polski rząd«, który ma zostać utworzony w Londynie, był złożony z takich osób, które nie budziłyby sprzeciwu w Moskwie”. Dalej czytamy: „zdemoralizowana przez śmierć generała Sikorskiego polska emigracja w Londynie całkowicie straciła wszelką nadzieję na własne siły w walce za wyzwolenie narodu polskiego i zdała się w pełni na łaskę czy niełaskę Anglii. Złęczniona przez naganę, jaką przed śmiercią Sikorski dostał od Churchilla i Edena za antybolszewicką politykę, polska emigracja ogłosiła, że głównym punktem przyszłej polskiej polityki będzie utrzymanie jak najlepszych stosunków z ZSRR. Cóż, podskakuj wrogu, jak pan Churchill mówi” [ukr. „Що ж, скачи враже, як пан Черчіль каже”]<sup>17</sup>.

*Informacja* z 31 lipca nie informuje już o prowadzeniu akcji przeciw Polakom. Pod koniec tekstu zwrócono uwagę na wewnętrzne problemy w Polsce, w krótkim punkcie zawierającym dwa lakoniczne zdania: „Niemiecki szal pacyfikacji i mordowania objął obwody Lublin, Kraków i Radom. Polskie radio mówi o tysiącach pomordowanych dziennie”<sup>18</sup>. Wygląda na to, że czystkę kontynuowano w okresie jej największego natężenia, niejako „milcząc” we własnych szeregach. Dopiero po znacznej przerwie,

<sup>17</sup> ЦДАГОУ Ф. 57, оп. 4, спр. 355, арк. 18, 19.

<sup>18</sup> Ibidem, арк. 20, 21.



tj. 29 sierpnia, wypowiedziano się ponownie w sprawie Polski. Powoływano się na audycję radia Świt, w której nawoływano Ukraińców do zakończenia współpracy z Niemcami, wspólnej walki przeciw nim oraz do zaprzestania mordów ludności cywilnej. „Widocznie Polacy chcą zastraszyć Ukraińców i wciągnąć ich do współpracy, aby w ten sposób fizycznie przetrwać, a potem »w imię Rzeczypospolitej« wbić Ukraińcom nóż w plecy na ukraińskich ziemiach. Współpraca jest możliwa, lecz nigdy »dla celów Rzeczypospolitej«”. Co ciekawe, autor *Informacji* nie zaprzeczył, że UPA prowadzi eksterminację polskiej ludności. Przeciwnie, jak to określono „Ukraińcy [...] na terenach Polski biją Polaków”<sup>19</sup>.

2 września na podstawie audycji z radia Świt informowano w punkcie 10 o ogólnej złej sytuacji Polaków po czterech latach wojny: brak funduszy i nawoływanie zagranicznych ośrodków Polaków do składania datków na potrzeby prowadzenia walki wewnątrz kraju. Ponadto ukazane są niemieckie mordy. Ukraiński autor podsumowuje, że „położenie Polaków zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz jest nie do pozazdroszczenia, dlatego nie dziwne, że nie wierzą we własne siły. Oni ich [sił] nie mają”<sup>20</sup>. Sprawa polska nie straciła na ważności we wrześniu. Kolejna *Informacja* z 8 września mówi o słowach Stanisława Mikołajczyka, który miał powiedzieć w radiu Ameryka, że Polska wypełniła już wszystkie wstępne warunki, aby stworzyć federację pomiędzy Morzem Bałtyckim i Morzem Czarnym. „Jak widać Polacy chcą stanąć na czele zaprojektowanej przez nich federacji i w ten sposób zdobyć »mocarstwowość«”. Następny, trzeci punkt również rzuca nieco światła na działalność ukraińskich nacjonalistów w latach 1941–1943. „Świt, a za nim Polacy z Londynu mówią, że [Erich] Koch zakazał Niemcom uciekać z bombardowanych miast Niemiec na Ukrainę. Przyczyną jest, jak mówi Londyn, że może dojść do starcia pomiędzy niemiecką ludnością cywilną a wojskiem, które będzie wypierane [na zachód]. Niemcy obecnie niszczą tych Ukraińców, którzy z nimi współpracowali (policja, urzędnicy), zacierając tym sposobem świadków mordu. Współpraca ukraińskiej ludności z Niemcami już się załamała. Nikt nie wierzy Niemcom, choć Niemcy ostatnio obiecują nawet pseudoniepodległość Ukrainy. Polacy sprytnie to pomijają [ten fakt], aby niczego nie powiedzieć o UPA, jak o prawdziwej ukraińskiej sile, starają się zrobić złą opinię Ukraińcom na Zachodzie. Jednakże w żaden sposób nie ukryją

<sup>19</sup> Ibidem, арк. 37.

<sup>20</sup> Ibidem, арк. 41, 42.

[dosł. niczym nie zetrą] faktu walki UPA”<sup>21</sup>. Te wiadomości potwierdzają kilka faktów o działalności ukraińskich nacjonalistów. Dopuszczali się mordów na ludności cywilnej pod kierownictwem Niemiec. Chodzi tu o eksterminację Żydów prowadzoną przez ukraińską policję pomocniczą zawiadywaną przez Niemców w latach 1941–1942. Niemcy starali się ten fakt zatuszować poprzez likwidację swoich byłych współpracowników. We wspomnianym tekście ukraińscy nacjonaści otwarcie napisali, że postrzegają Polaków jako rywali i element im wrogi, co przeczy utartej tezie o prowadzeniu przez UPA walki „na dwa fronty” – przeciw Sowietom i Niemcom. W tym kontekście 15 września z zadowoleniem podają do wiadomości, iż obecnie polska ludność jest w bardzo trudnym położeniu materialnym pod okupacją niemiecką. Jest napisane, że radio Świt nawołuje cały świat do udzielania pomocy w postaci odzieży, pokarmu i innych niezbędnych produktów użytku codziennego, na razie jednak prośby te pozostają bez odpowiedzi. „W Łomży i innych okolicznych miastach znów masowo rozstrzeliwana jest polska inteligencja wraz z rodzinami. Wielu Polaków współpracuje z Niemcami i trzeba ich samych wystrzelać”. Ukraińscy nacjonaści ostrzegli w tekście, że Polacy dążą do poszerzenia swoich granic, stworzenia państwa federalnego pomiędzy morzami. *Informacje* podały, że Polacy nawet przygotowali plany federacji<sup>22</sup>. Tym samym dano do zrozumienia, że walka z Polakami trwa nadal.

Innym dokumentem ukazującym, iż likwidacja ludności Polskiej miała być kontynuowana, był referat wygłoszony z okazji święta 1 listopada (tekst referatu sporządzono 15 października). Miał charakter uroczystej przemowy zawierającej wiele sformułowań skierowanych przeciw Polakom. W opisie wydarzeń z 1 listopada 1918 r. sięgnięto po patetyczne słownictwo.

Nastąpiła uroczysta minuta. Zabrzmiął hymn „Już zmartwychwstała Ukraina”... W ten dzień odżyło stare Galicyjskie Państwo kniazia Romana i króla Daniela [...] Ale niektórzy przedstawiciele polityczni uważali, że to za wcześnie i aby uzyskać niepodległość, musimy jeszcze przejść przez próbę ognia, przejść przez miesiące zawziętej walki z wielkim wrogiem, aby naocznie dowieść, że Zachodnia Ukraina musi i powinna połączyć się z całą Ukrainą, bo inaczej upadnie pod naciskiem przeciwnych fal. [...] Z zachodu lacy najężdzy niczym

<sup>21</sup> Ibidem, apk. 48.

<sup>22</sup> Ibidem, apk. 54.

czarne kruki, zebrali się, aby nalecieć na ziemię kniazia Lwa, Romana i króla Daniela, aby wziąć w swoje ręce Galicję Wschodnią. Ukraiński naród zdawał sobie sprawę z tego zagrożenia i dobrze rozumiał, że likwidacja podobnych konfliktów może nastąpić po zbrojnym powstaniu, po zwycięstwie militarnym nad wrogiem. Dlatego obrońcą praw Młodego Galicyjskiego Państwa została Ukraińska Wojskowa Organizacja i Ukraińscy Siczowi Strzelcy. Tym czasem wydarzenia potoczyły się niezwykle [dosł. niepojętą] szybkością. Do Lwowa zjeżdżali się polscy legionści. Polska Komisja Likwidacyjna w Krakowie miała zamiar rozciągnąć swoją władzę na całą Galicję i na dzień 1-go listopada zapowiedziała swój przyjazd do Lwowa, aby przejąć władzę w swoje ręce. [...] Ten dzień pierwszego listopada będzie pamiętnym dniem, bo zwyciężyła nie siła i ilość – ale wiara i gotowość do ofiarności i jedność myśli, i czynów, którą przejawiali Ukraińcy na przestrzeni swojej historii. Lecz wróg nie spał. On czuł porażkę. Z zakamarków miejskich murów wylazły lackie gadziny i radość pierwszego listopada zamieniła się w wojnę. [...] Przez trzy tygodnie walk o miasto Lwów ukraińscy wojownicy udowadniali swoją siłę i gotowość do obrony swej ziemi przez odwiecznym wrogiem – Lachami, którzy przez całe wieki byli brutalnymi grabieżcami ukraińskich ziem. I choć w nierównej walce ukraińska armia musiała formalnie ustąpić wrogowi, to jednak walka za swoje prawa, za wielką ideę była prowadzona do chwili obecnej. Młode ukraińskie pokolenie wychowane na żywej tradycji listopadowego wystąpienia, kontynuuje tę tradycję do zwycięskiego końca. 1 listopada 1918 roku – to nie tylko dzień walki ukraińskiej armii za ziemie galicyjskie, a za całość ukraińskich ziem z odwiecznym wrogiem. 1 listopada stał się jawnym dowodem na to, że panem i gospodarzem ziem galicyjskich jest wyłącznie Ukraiński Naród. Obecnie, kiedy lackie gadziny znów wyciągają ręce po naszą ziemię, żelazne oddziały UPA zadają im decydujący cios<sup>23</sup>.

W październiku/listopadzie 1943 r., kiedy referat był wygłoszony, większość miejscowości na Wołyniu zamieszkiwana przez Polaków została starta z powierzchni ziemi. Nic dziwnego zatem, że propagandziści UPA nazwali to „decydującym ciosem” ze swojej strony. Niemniej słowa te wówczas były zapisane w czasie teraźniejszym, co dowodzi, że dla upowców akcja wymierzona w ludność polską jeszcze się nie zakończyła. W następnym roku rzeź Polaków objęła Galicję Wschodnią.

Podsumowując, dokumenty wewnętrzne OUN(B) i UPA rzucają więcej światła na wydarzenia na Wołyniu w 1943 r. Przeczą tezie powtarzają-

<sup>23</sup> Ibidem, спр. 356, арк. 1–3.

cej się często w opracowaniach ukraińskich historyków, jakoby rzeź na Wołyniu nie była zbrodnią zaplanowaną i zorganizowaną przez OUN(B) i oddziały UPA, lecz niekontrolowanym przez nikogo antypolskim powstaniem ludności wiejskiej<sup>24</sup>. Wiosną kwestia polska stała się priorytetem, najszerszej omawianym tematem wewnątrz struktur OUN(B) i formującej się wówczas UPA. Dokumenty wewnętrzne OUN i UPA w kwietniu i maju 1943 r., w przeciwieństwie do oficjalnych wydań drukowanych, wiele miejsca poświęcają kwestii pogorszenia się relacji Polski z sojusznikami – głównie Wielką Brytanią i ZSRR. Wraz z tym likwidacja Polaków na Wołyniu przybiera zorganizowany i skoordynowany charakter. Natomiast latem 1943 r., gdy rzeź Polaków rozgorzała, informacje skierowane do oddziałów partyzanckich milczą w sprawie polskiej. Wtedy najwyraźniej „robiono, a nie gadano”. Logicznym wnioskiem wydaje się, iż ukraińscy nacjonaliści podjęli decyzję o rozpoczęciu pełnej eksterminacji ludności polskiej Wołynia (druga faza rzezi wołyńskiej), po ujawnieniu sprawy katyńskiej i upadku autorytetu polskiego rządu na emigracji w Londynie.

## Streszczenie

### Międzynarodowy kontekst zbrodni wołyńskiej

Artykuł jest próbą analizy wewnętrznych dokumentów OUN i UPA dotyczących sytuacji Polski na arenie międzynarodowej w 1943 r. Zainteresowanie OUN i UPA kwestią polską znacznie wzrosło od kwietnia 1943 r., kiedy to światło dzienne ujrzała sprawa zbrodni katyńskiej. Zainteresowanie to znalazło odzwierciedlenie w dokumentach wewnętrznych banderowców, które w odróżnieniu od oficjalnych wydań prasowych OUN z tego samego okresu, szeroko omawiały pogorszenie się stosunków Polski z sojusznikami, zwłaszcza z Wielką Brytanią i ZSRR. Wkrótce po tym nastąpiła druga fala mordów na ludności polskiej Wołynia. Drugi etap zbrodni wołyńskiej charakteryzował się eskalacją akcji eksterminacyjnej i likwidacją polskich wsi, i kolonii na dużą skalę. W związku z tym logiczne wydaje się, iż rozszerzenie antypolskich działań było umotywowane upadkiem pozycji Polski na arenie międzynarodowej oraz załamaniem autorytetu rządu polskiego na emigracji w Londynie.

<sup>24</sup> G. Motyka, op. cit., s. 16–19.

## Summary

### International context of Massacres of Poles in Volhynia

The article is an analysis of the internal documents of OUN and UPA concerning the Polish international arena in 1943. The OUN and UPA's interest in issue of Polish increased significantly after April 1943 when the Katyn massacre came to light. This interest was reflected in internal documents which, in contrast to the official printed editions devote much space to the issues of deterioration of Polish relations with allies – mainly Great Britain and the Soviet Union. Soon after it, the second phase of the Volhynia Massacre started, and Polish villages were exterminated on a large scale. The logical conclusion seems to be that the Ukrainian nationalists decided to start a full extermination of the Polish people in Volhynia, after the disclosure of the Katyn affair and the full collapse of the authority of the Polish government in exile in London.

## Bibliografia

### I. Źródła archiwalne

Центральний Державний Архів Вищих Органів Влади та Управління України, Крайовий Провід Організації Українських Націоналістів (ОУН) на Західноукраїнських Землях, Ф. 3833.

Центральний Державний Архів Громадських Об'єднань України, Колекція документів з історії Комуністичної Партії України, Ф. 57.

Державний Архів Рівненської Облaсті, Колекція документів ОУН – УПА, Ф. Р-30.

### II. Opracowania

Filar W., *Wołyń 1939–1944. Historia, pamięć, pojednanie*, Warszawa 2009.

Komoński E., *W obronie przed Ukraińcami. Działania Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944 wobec polityki eksterminacyjnej nacjonalistów ukraińskich*, Toruń 2013.

Motyka G., *Wołyń '43*, Kraków 2016.

Newcourt-Nowodworski S., *Czarna propaganda. Polska, Niemcy, Wielka Brytania. Tajemnice największych oszustw II wojny światowej*, Kraków 2008.

Partacz Cz., *Kwestia ukraińska w polityce polskiego rządu na uchodźstwie i jego ekspozytur w kraju (1939–1945)*, Koszalin 2001.

Siemaszko W., Siemaszko Ewa, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2008.

Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.

Wieczorkiewicz P., *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Poznań 2014.